

PAULINA SULENTA

Rec.: Michał Paluch OP, *Dlaczego Tomasz*, Warszawa: Instytut Tomistyczny, 2012, 259 s.

Współczesny badacz, wiedziony pokusą oryginalności, często w punkcie wyjścia obiera postawę kontestatora nurtów klasycznych. Na gruncie teologii katolickiej i filozofii – nauczanych nawet w placówkach kościelnych – takie odrzucenie w imię postępu spotkało także poglądy św. Tomasza z Akwinu. Problem ten został odnotowany przez Kongregację Edukacji Katolickiej, która 28 stycznia 2011 roku wydała *Dekret o reformie kościelnych studiów w zakresie filozofii*, przypominający o istotnym zadaniu, jakie w procesie intelektualnej formacji teologów pełni metafizyczna refleksja św. Tomasza z Akwinu. W nurt przywracania Akwinacii należnego miejsca we współczesnym dyskursie wpisuje się książka dominikanina o. Michała Palucha, zatytułowana *Dlaczego Tomasz*.

Na treść recenzowanej rozprawy składają się trzy części: „Postawa”, „Bóg i transcendencja” oraz „Chrystus i historia zbawienia”, poprzedzone spisem treści, wprowadzeniem i wykazem skrótów, zaś zakończone informacją bibliograficzną, bibliografią, indeksem osobowym i streszczeniem w języku angielskim. Siedem tekstów wchodzących w skład pracy zostało uprzednio opublikowanych, zaś pozostałe sześć rozdziałów to oryginalne lub przeredagowane teksty wykładów wygłoszonych w ramach różnego rodzaju uroczystości i konferencji naukowych, co sprawia, że poszczególne elementy książki z jednej strony tworzą spójną całość, z drugiej zaś mogą być traktowane jako odrębne jednostki.

W pierwszym zdaniu wprowadzenia autor formułuje tezę, która w kolejnych rozdziałach zostanie rozwinięta i uargumentowana, mianowicie, że poglądy św. Tomasza z Akwinu odegrały i wciąż odgrywają istotną rolę, zarówno w dyskursie teologicznym, jak i filozoficznym. Na poparcie swojego stanowiska przywołuje dwa argumenty. Po pierwsze, rozważania Akwinaty na przestrzeni kolejnych wieków stanowiły w Kościele rzymskokatolickim nieodzowny element interpretacji Tradycji i jako takie pozwalają lepiej zrozumieć sens „bycia katolikiem” we współczesnym świecie. Po drugie, dorobek naukowy św. Tomasza nie tylko stanowi odzwierciedlenie geniuszu samego Doktora Anielskiego, ale jest także syntezą uwzględniającą wyniki szczegółowych analiz wielu pokoleń myślicieli.

Autor zaznacza, że nie ma na celu usystematyzowanego wykładu najważniejszych tez Tomaszowej teologii i filozofii, lecz przedstawienie kilku – w jego opinii – relevantnych kwestii składających się na system Akwinaty, które pozostają doniosłe także z perspektywy człowieka wierzącego, żyjącego w XXI wieku. Stosując metodę układu zagadnień „od ogółu do szczegółu”, o. Paluch omawia

kolejno: intelektualną postawę św. Tomasza, jego koncepcję Boga oraz stanowisko dotyczące historii zbawienia, co odpowiada kolejnym częściom książki.

W trzech artykułach składających się na pierwszą część pracy autor pisze o wpływie, jaki wywarła postawa życiowa św. Tomasza z Akwinu na ukształtowanie się jego wizji rzeczywistości. W pierwszym rozdziale krótko charakteryzuje postać Akwinaty, podkreślając, że to nie wydarzenia zewnętrzne, ale kolejne wyzwania intelektualne wyznaczały obszar zainteresowań Doktora Anielskiego oraz wpłynęły na jego stosunek do pracy naukowej, który charakteryzowało: „wysłuchiwanie się w stworzony świat”, „zrównoważenie w sądzeniu”, „cierpliwość w formułowaniu ocen”, a także wyjątkowa zdolność łączenia umiejętności analitycznych i syntetycznych, życiowej pokory z intelektualną odwagą (s. 20). Autor odnotowuje, że zapoznanie powyższej postawy we współczesnych rozważaniach teologiczno-filozoficznych niejednokrotnie skutkuje odejściem od rzetelnej refleksji na rzecz „sztucznych ogni kontrowersji” (s. 20). O. Paluch uważa, że w centrum analiz Akwinaty znajduje się filozoficzna prawda o stworzeniu świata z niczego i dlatego za Josefem Pieperem proponuje, aby klucz do zrozumienia „osoby i dzieła” św. Tomasza upatrywać w imieniu *Thomas a Creatore*.

W drugim rozdziale, w nawiązaniu do panującego obecnie kryzysu autorytetu, przedstawiona została relacja uczeń – mistrz w rozumieniu Akwinaty. Jako kontekst powstania tej problematyki autor wskazuje trudności interpretacyjne związane z fragmentem Ewangelii według św. Mateusza (23,8) oraz epistemologiczny problem przekazywania wiedzy. Największe *novum* koncepcji św. Tomasza upatruje w interpretacji Boskiego nauczyciela, który w momencie stworzenia udziela człowiekowi zdolności poznania związanej z działaniem intelektu czynnego. Z tego względu w ramach kontekstu uzasadnienia przywołuje Tomaszową naukę o intelekcie czynnym, uwydatniając rolę receptywnego charakteru poznania oraz funkcję pierwszych zasad. Obowiązujący w średniowiecznych uniwersytetach model nauczania oparty na trzech zadaniach mistrza: *legere – disputare – praedicare*, autor postrzega jako gwarancję harmonijnego przekazu mądrości oraz sposobność odkrycia autonomii rozumu, która ma swoje źródło w Stwórcy.

Trzeci artykuł dotyczy postawy, jaką zdaniem św. Tomasza powinni przyjąć chrześcijanie wobec niewierzących i heretyków. O. Paluch stwierdza, że pozornie nauczanie zawarte w dokumentach *Vaticanum II* oraz pismach Akwinaty wydaje się pozostawać w jawnej opozycji. Ten ostatni twierdzi bowiem, że niewierzących należy siłą zmuszać do tego, by nie szkodzili chrześcijaństwu, zaś heretyków karać ekskomuniką, a nawet śmiercią. Wskazanie kontekstu kulturowo-społecznego, w ramach którego ukształtowany został ten pogląd, pozwala jednak autorowi wyprowadzić wniosek, że istota Tomaszowego rozwiązania nie wyraża się w przekonaniu o konieczności stosowania przemocy wobec innowierców i heretyków, ale w twierdzeniu, że godność osoby ludzkiej domaga się, aby przyjęła ona wiarę aktem wolnej decyzji, a następnie pozostała wierna dokonanemu wyborowi. Na tej drodze jednostkę powinny wspomagać różnorodne „mechanizmy wychowaw-

czego przymusu”, co niewątpliwie nie jest łatwe do zaakceptowania dla człowieka żyjącego w „epoce krytyki klapsa” (s. 57).

Drugą część recenzowanej książki, poświęconą problematyce Boga, rozpoczyna tekst traktujący o rozumieniu transcendencji przez św. Tomasza. Autor zestawia ze sobą trzy główne nurty interpretacyjne: teizm klasyczny, teizm panenteistyczny oraz teizm apofatyczny. Szczegółowo rekonstruuje trzy drogi, które w pierwszym artykule siódmej kwestii *De potentia* doprowadziły św. Tomasz do odkrycia Bożej transcendencji. Przedstawia także szereg konsekwencji, jakie wynikają z takiego ujęcia transcendencji dla teologii i filozofii.

Następnie omówione zostaje jedno z centralnych zagadnień metafizyki św. Tomasza, jakim jest teoria stworzenia z niczego. Autor nakreśla najważniejsze momenty w procesie kształtowania się formuły *creatio ex nihilo*, by ostatecznie stwierdzić, że Akwinata nie nadaje jakiegось szczególnego, historycznego znaczenia samemu wyrażeniu. Pojawia się ono raczej jako rezultat przedmiotowych, metafizycznych rozważań poświęconych analizie aktu stwórczego. Autor uwydatnia negatywny charakter powyższej formuły oraz fakt, że wyraża ona pewien rodzaj poznawczego (a nie czasowego) następstwa czy porządku, gdzie po pierwotnym „niebycie” zostaje powołany do istnienia byt. Podobnie jak w poprzednim rozdziale, rozważania wieńczą konsekwencje wynikające z ujęcia aktu stwórczego jako wprowadzania rzeczy do istnienia *ex nihilo*.

Dwa kolejne teksty dotyczą obecnie żywo dyskutowanych na gruncie teologii i filozofii zagadnień mocy oraz wszechmocy Boga. Pierwszy artykuł poświęcony jest rozróżnieniu między *potentia absoluta* a *potentia ordinata*. Autor opisuje genezę i proces ewolucji dystynkcji oraz najważniejsze czynniki, które wpłynęły na zmianę jej znaczenia. Odnotowuje, że w ramach „klasycznej” interpretacji *potentia absoluta* i *potentia ordinata* były rozumiane jako dwa aspekty jednego atrybutu mocy. Z czasem jednak pojawiła się nowa wykładnia, zgodnie z którą uznano je za dwa odrębne sposoby działania Boskiej mocy. Konsekwencją takiego ujęcia był obraz Boga jako bytu zupełnie nieprzewidywalnego, mogącego działać zarówno według ustanowionych przez siebie praw, jak i przeciw nim – zgodnie z właściwą sobie absolutną mocą.

W drugim tekście autor koncentruje się na tzw. paradoksie wszechmocy, ze szczególnym uwzględnieniem tekstów i poglądów, która doprowadziła Doktora Anielskiego do wypracowania rozwiązania tej kwestii. W ocenie o. Palucha *novum*, jakie do dyskusji o wszechmocy Boga wniósł św. Tomasz, wyrażało się w uczynieniu zasady niesprzeczności centralnym punktem eksplikacji, co z kolei było możliwe dzięki dwupłaszczyznowej (metafizycznej i logicznej) interpretacji tej zasady. Pośród wielu nowych propozycji rozwiązania „paradoksu wszechmocy” stanowisko Akwinaty, pozostaje – w ocenie autora – nadal niezwykle atrakcyjne i zgodne z zasadami zdrowego rozsądku.

Ostatni rozdział drugiej części poświęcony jest zagadnieniu relacyjnej koncepcji osoby Boskiej w interpretacji św. Tomasza z Akwinu. Autor podkreśla rolę, jaką

w teologii trynitarnej odegrał fakt opisanie tajemnicy Trójcy Świętej za pomocą filozoficznych terminów, takich jak substancja i relacja. Konfrontuje także relacyjną koncepcję osoby Boskiej z Boecjańską definicją osoby, dowodząc, że spełnia ona wszystkie jej elementy.

Trzecia część książki tematycznie pozostaje w obrębie teologii trynitarnej, gdyż traktuje o chrystologii w rozumieniu św. Tomasza z Akwinu. Autor zauważa, że struktura *Summy Theologiae*, gdzie rozważania dotyczące Syna Bożego znajdują się dopiero w ostatniej, trzeciej części, stanowi dla wielu współczesnych teologów powód formułowania pod adresem Akwinaty zarzutu o nieuwzględnieniu tajemnicy Jezusa Chrystusa w analizach odnoszących się do Boga i człowieka. Dlatego w pierwszym rozdziale, w celu obrony racji, które pozwoliły Akwinacie przedstawić spójną wizję Boga i stworzenia bez systematycznego wykładu nauki o Chrystusie, autor prezentuje najpierw Tomaszowy zamysł kompozycji *Summy*, a następnie interpretacje tego układu, jakich dokonali Marie-Dominique Chenu oraz Wojciech Gołaski. Twierdzi, że zastosowany przez Akwinatę sposób kompozycji dzieła zachowuje aktualność, gdyż w oryginalny sposób łączy w sobie dwie, pozornie wykluczające się perspektywy. Z jednej strony czyni z chrystologii konieczny element porządku trynitarne, gdzie po rozważaniach dotyczących Boga i człowieka prowadzone są analizy o Bogu-człowieku, z drugiej zaś uwydatnia przygodny i wielkoduszny charakter wydarzeń zbawczych, zwłaszcza w stosunku do stwórczego działania Boga.

W drugim tekście Autor uszczegóławia zagadnienie, które stanowiło przedmiot analiz poprzedniego artykułu. Uważa, że przypisanie św. Tomaszowi negatywnego stosunku do tajemnicy wcielenia stanowi wyraz podejścia ahistorycznego, nieuwzględniającego zmian, jakie dokonały się w obrębie teologii i które wyraziły się w przejściu od zainteresowań teocentrycznych do antropocentrycznych, jak również w nowym sposobie interpretacji tekstów. Autor podkreśla, że niewątpliwym wkładem św. Tomasza w chrystologię było już samo dowiedzenie naukowości badań teologicznych w odwołaniu do Arystotelesowskiej koncepcji przyczynowości i poznania naukowego. Następnie przechodzi do omówienia argumentacji *ex convenientia*, którą uważa za tyle ważną, co zapoznaną we współczesnym dyskursie teologicznym. Jest ona nabudowana na dwóch tezach („to, co stało się w historii zbawienia, mogło wydarzyć się zupełnie inaczej” oraz „historia zbawienia jest spójną, logiczną całością” [s. 154]), które pozwalają zinterpretować fakt wcielenia nie tyle w kategoriach przygodnego zdarzenia, ale całkowicie wolnego aktu bezgranicznej miłości Boga do człowieka. We współczesnych dyskusjach teologicznych, wskutek błędnego odczytania pierwszej tezy jako podważającej znaczenie osoby Chrystusa, następuje dowartościowanie twierdzenia Hegla o koniecznym charakterze wcielenia, co w konsekwencji prowadzi jednak do zaprzeczenia transcendencji Boga oraz ukoniecznienia wszelkich procesów historycznych.

W trzecim tekście autor zestawia stanowisko św. Tomasza z Akwinu z poglądami św. Bonawentury w kwestii historii zbawienia. Pokazuje, w jaki sposób obaj

Mistrzowie odpowiadają na pytanie, który świat jest doskonalszy – ten z grzechem pierwotnym i odkupieniem, czy rzeczywistość stworzona, w której nie miał miejsca upadek, ale i wcielenie.

Ostatnie dwa artykuły dotyczą szczegółowych zagadnień z zakresu chrystologii Akwinaty, jakimi są kwestia postrzegania zbawienia w kategoriach ofiary oraz koncepcja teologii religii. W ramach zakończenia autor na podstawie tematów podjętych w poszczególnych częściach książki formułuje trzy pytania, które – jego zdaniem – warto uczynić przedmiotem toczących się obecnie dyskusji teologicznych.

Przechodząc do oceny recenzowanej pozycji, należy odnotować, że jej największa wartość wydaje się wyrażać w śmiałej i niepopularnej dzisiaj tezie, jaką formułuje autor. Jasno i stanowczo opowiada się on za przyznaniem ważnego miejsca we współczesnych dyskusjach teologicznych i filozoficznych poglądom św. Tomasza z Akwinu. Nie chodzi przy tym o to, aby nieustannie systematyzować dorobek Akwinaty i bezkrytycznie przyjmować zaproponowane przez niego rozstrzygnięcia, ale by na kanwie jego pism stawiać nowe pytania i udzielać na nie twórczych odpowiedzi. Postulat ten stanowi rodzaj zachęty do podjęcia trudu poszukiwania tzw. systemowych rozwiązań dla problemów, które nie były znane epoce Doktora Anielskiego. Autor w swoich badaniach podaje wiele konkretnych przykładów, w jaki sposób myśl św. Tomasz może stanowić impuls do tego typu analiz, zwłaszcza na gruncie teologii.

Na odnotowanie zasługuje także przedstawiona w książce wizja relacji zachodzącej między teologią a filozofią. Obecnie coraz częściej obserwuje się z jednej strony dążenie do „uwolnienia” rozważań teologicznych od spekulacji filozoficznej, z drugiej zaś tendencję usuwania z filozofii wszelkich zagadnień i terminów mających konotacje teologiczne. Tymczasem według Autora „[...] teologia nie może obyć się bez filozofii – zawsze jakieś filozoficzne rozstrzygnięcia zakłada; dobrze by było, by przyjmowała je w sposób świadomy” (s. 97), zaś „[...] teologiczne potwierdzenie filozoficznych poszukiwań nie musi z zasady oznaczać ich gwałcenia i projektowania, może być próbą uchwycenia perspektywy, która pozwala pójść dalej, zrozumieć głębiej” (s. 76). Takie podejście do nauki, uwzględniające dwa źródła poznania – przyrodzone i nadprzyrodzone – pozwala poszerzyć spektrum badanych kwestii oraz zakres ich rozwiązań, z poszanowaniem odrębności metodologicznej poszczególnych dyscyplin. Doskonałym przykładem takiego postępowania jest przywołana przez autora teoria *creatio ex nihilo*, która obok wykładni teologicznej posiada również interpretację *stricte* filozoficzną.

Trudno wreszcie nie docenić wysiłku autora włożonego w obronę św. Tomasza przed oskarżeniem o negatywny stosunek wobec Syna Bożego, czy przed zarzutem o nawoływanie do fizycznej eksterminacji heretyków i innowierców. Zwrócenie uwagi na konieczność oddzielenia istoty myśli Akwinaty od kontekstu, w jakim została ona ukształtowana, stanowi swego rodzaju apel skierowany do współczesnych interpretatorów, aby wskutek powierzchownych i pospiesznych ocen nie przekreślali dorobku, z którego obficie czerpały kolejne pokolenia teologów i filozofów.

Pewien niedosyt mogą natomiast pozostawiać skrótów poczynione przez autora w interpretacji niektórych kwestii filozoficznych, jak np. udział pierwszych zasad i intelektu czynnego w procesie poznania. Wydają się one narażać formułowane tezy na pewne zastrzeżenia (np. teza, że „Intelekt czynny pozwala człowiekowi rozświetlić rzeczywistość wokół niego za pomocą wrodzonych, znanych mu bezpośrednio, pierwszych zasad, którymi posługuje się »jak rzemieślnik posługuje się swoimi narzędziami«” (s. 32–33) może sugerować, że pierwszorzędnie zasady też mają charakter poznawczy – podmiotowy, nie zaś ontyczny – przedmiotowy).

Od strony formalnej pozycja charakteryzuje się jasną strukturą, klarownym sposobem argumentacji oraz rzetelną dokumentacją przywoływanych twierdzeń w postaci cytatów w języku łacińskim. Dla osób zainteresowanych poglądami Akwinaty pomocna będzie również bibliografia, w której autor zestawiał główne dzieła św. Tomasza oraz ważniejsze ich opracowania.

Podsumowując, należy stwierdzić, że książka *Dlaczego Tomasz* ukazuje aktualność filozofii i teologii św. Tomasza. Z tego względu stanowi ciekawą lekturę tak dla teologów, którzy dowiedzą się z niej wiele o filozoficznych zagadnieniach, takich jak np.: transcendencja, moc i wszechmoc Boga oraz teoria stworzenia *ex nihilo*, jak i filozofów, którzy z kolei będą mogli zapoznać się z Tomaszową koncepcją Trójcy Świętej czy interpretacją historii zbawienia. Jest ona godna polecenia także osobom wierzącym, które zmagając się z licznymi wyzwaniami, jakie stawia przed nimi współczesny świat, poszukują duchowego autorytetu lub przewodnika na drodze *fides et ratio*.